

Umieszczamy również ciekawą, autentyczną podobiznę „mateczki“, której rola w ruchu mankietniczym znać jest powszechnie. W początkach tego ruchu sądzono, że jest ona, pomimo braku właściwej inteligencji, obdarzona jakimś nadzwyczajnym sprytem i siłą demoniczną, przez które działa na zbliżowanych eks-księży i tych prostaczków, którzy

skrzypce wśród swoich i „mateczki“ zwolenników. Jednym z głównych jego pomocników jest eks-ksiądz Żmudzki, którego portret także umieszczamy. Wreszcie wystarczy spojrzeć na portret „świętej Maryi Franciszki“ (*sic!*), jak nazywają Kozłowską jej adherenci, aby się przekonać, że urokiem swej pospolitej fizygnomii nie może na nikogo działać, nie

likami, dalej szkaplerze, jakie rozdają współwyznawcom, a których wielkość zależy od złożonego datku specjalne koronki, medaliki i wydawnictwa drukowane, a także pudełko z obrazkami, których tykanie zalecają, oraz „komunikantami“ w proszku, składającymi się, jak wykazał rozbiór chemiczny, z opium pomieszanego z mąką, jakie wydają swoim wiernym do domu.

W mniejszym numerze pomieszczamy także portret księdza Eustachego Krocina, który był bez mała 21½ lat administratorem parafii w Lesznie a



Jeszcze o mankietnikach: Przedmioty należące do odszczepieńców.

garnęli się do nich pod wpływem spaczonych uczuć religijnych o wysokim napięciu. Tymczasem okazało się, że jest ona wprawdzie zręczną oszustką, lecz że jest właściwie narzędziem w ręku daleko zręczniejszego od siebie, pełnego ambicji a pozbawionego wszelkich skrupułów eks-księdza Kowalskiego, którego portret podajemy także, a który jako rzeczywisty *spiritus movens* gra pierwsze

przebija się na niej nawet spryt, który jednak niezawodnie posiada.

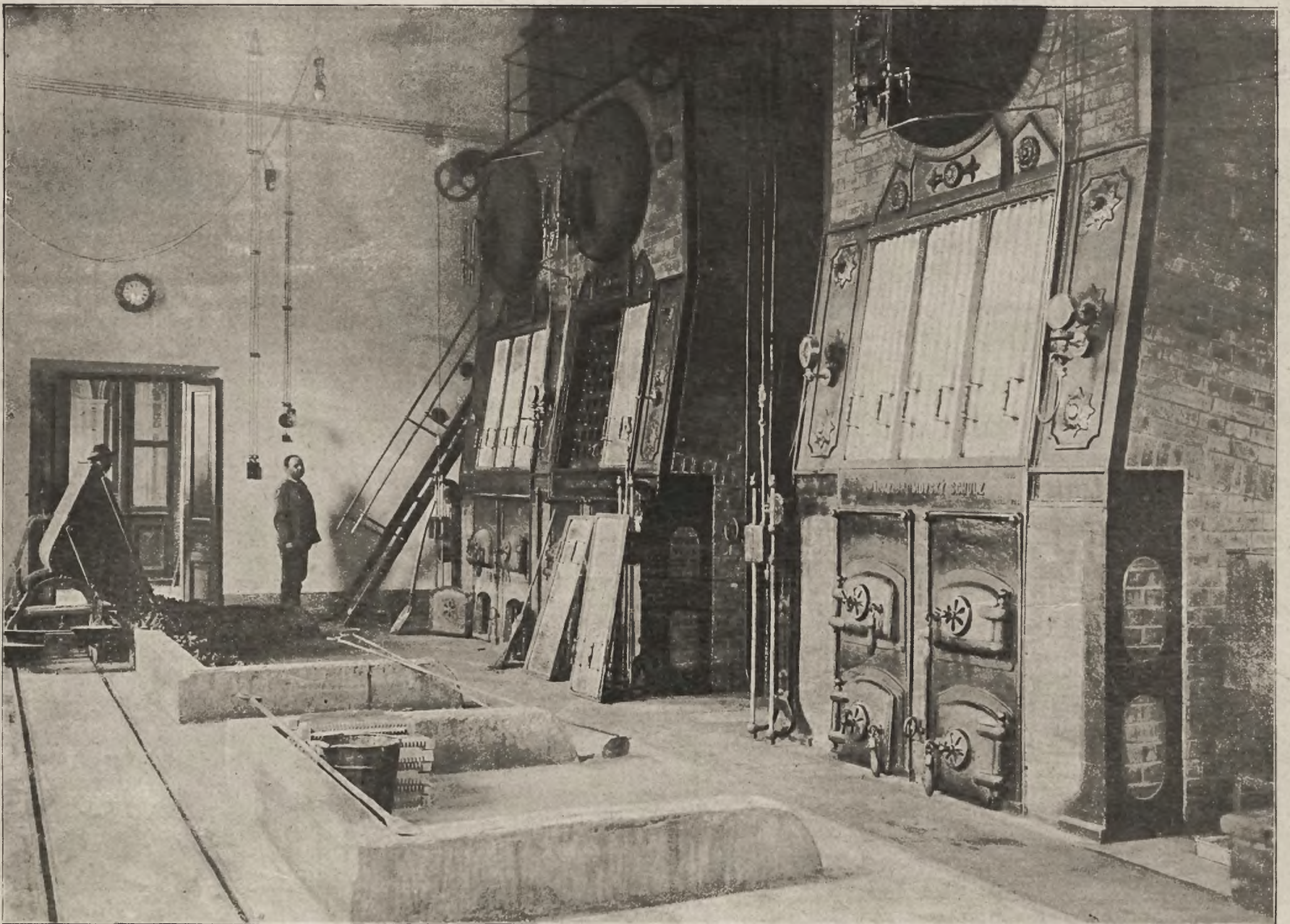
Godnem uwagi jest także *tableau*, gdzie oglądamy zestawienie najrozmaitszych przedmiotów, mających związek z „mankietnikami“. A więc widzimy tam przeróżne narzędzia, jak maczugi nabijane gwoździemi, osęki i potężne pałki, których używają oni w walce o kościoły z prawdziwymi kato-

licy, który ucierpieć musiał niesłychanie wiele, broniąc kościoła katolickiego w tym gnieździe mankietnictwa, przeciw zakusom zwolenników „św. Maryi Franciszki“ i eks-księdza Kowalskiego.

Nie wątpimy, że ilustracje nasze, choć odnoszą się do sprawy dziś mniej głośnej, zainteresują szerokie koła naszych Czytelników.



Jeszcze o mankietnikach: Eks-ksiądz Jan Kowalski



Wycieczka do Wodociągu: Kotłownia obok hali maszyn zakładu wodociągowego w Bielarach.